

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.
.....

Dnia... 15 września 1949r. w Warszawie, Sąd Okręgowy Krajowy do Spraw Politycznych, działający na mocy Dekretu z dnia 10.11.1945r. (Dz.U.R.P. Nr. 91, poz. 293) przesłuchał niniejszym wyznaczonym w charakterze świadka bez przysięgi z udziałem...
... Janowskiego jako protokółanta. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko *Stanisław Stepień*
Data i miejsce urodzenia *31. III. 1891 w. Dobrowia p. Radzymina*
Imiona rodziców *Stanisław - Aniela z d. Kurck*
Zawód ojca *rolodzielcy*
Przynależność państwa i narod. *polaka*
Wyznanie *r-kat.*
Wykształcenie *V klas. szkoła powiat.*
Zawód *wodzem w P.R.M.*
Miejsce zamieszkania *W. Rembertów, Piłkiewicza 14 nr 6*
Kara *nie karany.*

Wybił powstania warszawskiego 1944 r. został mnie w domu Selichla przy ul. Nowy Żjazd nr 1, gdzie mieszkatem i pracowatem jako portier. Na kilka dni przed powstaniem dom Selichla został opuszczony przez prebywajacych tu dotychczas, a na to miejsce przybyły liniowe oddziały Wehrmachtu. Nam wiadome, że Niemcy stawili si Selichla w sile szcoto z kompanii. Dowodem katopi tej był Hauptmann Trenner, zastępcą jego był niemieckiego ni narwischa Leutnant, który z niemieckie odwozili się do Plaków. Niemal wszyscy Polacy, którzy przebywali w domu Selichla, zostali z momentem wybiłiu powstania razem w sewerie. Pracownicy, żona, Pelagia, synami Stefanem i Fleusykien byli tam: Bocheński - prof.
Stepień, Stanisław

Selichka, Janiowska Anna, Matkocha Ziliana
ziona, Maria, matkożona Bochen. Siergie.

Pracowni w kuchni niemieckiej i Selichka
pracowała kilka kobiet - Polek, między in-
nymi moja ex-tytuowa Maria Mandria-
kówna-Szepiowa (zamieszkała obecnie
w-wa Praga ul. Kamienna 16), oraz ki-
char, Polak imieniem Jan.

Od cholery tyfowej, ^{imieniem „Danka”} ~~ser. pracując~~ w cze-
sie powstania w kuchni w domu Selichka
słyszeli, jakoby św. Leitzner, zastępcę
Trenner'a rozstrzelał 4 czy 5 sierpnia
1944 w garażu na tyłach domu Selichka
(od wylotu ul. Dobry) około piętnaści
mężczyzn, zabrawych z domów przy No-
wym Źródle. Pewien jestem, że wynie-
siona była Maria Mandriakówna z
personalia swej cholery tyfowej i infor-
malce.

Sam widziałem → w czasie powstania, jak
jeden z żołnierzy Niem. rozstrzelił z domu
Selichka jakiegoś cywila, wydylającego się
na ulicę.

Nas przebywających w służbie Niemcy wy-
prowadzili 13-go sierpnia przez Pl. Saska,
Ogród Saska i pl. Żel. Bramy na Wólę do kos-
ciola św. Wojciecha, a stąd przez Prichów
do Niemiec. Po drodze, w ok. pl. Żelaznej
Bramy zostaliśmy obrabowani z kosztowności
a towarzysze nam drzewkoma zgwetnieni.

Na tym protokół zakończono i odrestau.

Stefan Staniszewski
Andrzej Janowski
apl. J. Skonieczny